№ 236 Sobota dnia 13 Grudnia 1919 roku. Rok I

Kurjer Częstochowski

PRENUMERATA MIEJSCOWA WYNOSI miesięcznie 6.00 mk. z odnoszeniem 6.50, poczta 6.50
Adres Redakcji i Administracji
CZĘSTOCHOWA, ul. MARJI 4. TELEFON № 4.

Redakcja przyjmuje interesantów codziennie od godziny 10—3 po południu.
Nadesłanych rękopisów, z wyjątkiem zastrzeżonych, Redakcja nie zwraca.
Cena numeru pojedyńczego 30 fen.

CENA OGŁOSZEŃ.
Pierwsza strona za wiersz jednoszpaltowy lub jego miejsce 2.00 fen., druga i trzecia 1.50 fen., czwarta 0.75 fen. za wiersz petitowy.
Ogłoszenia w tekście przed kroniką i pod telegramami 2 mk za wiersz. Nekrologi mk. 1.50 za wiersz. Drobne ogłoszenia po 20 fen. za wyraz.

Kat Śląska Hoersing przeciw „Kurjerowi Częstochowskiemu”.

Telegram własny „Kurjera Częstochwskiego.“.

KATOWICE 12.11 — W gazetach niemieckich na Śląsku ogłasza kat ludności polskiej osławiony Hoersing, iż występuje „wobec całego świata“ przeciw „Kurjerowi Częstochowskiemu“ i wychodzącej w Sosnowcu „Iskrze“, które to dzienniki podały pierwszą wiadomość o tem, że bandyta ten w tajnym okólniku nakazał by, skoro poseł Korfanty przybędzie na Śląsk Górny, natychmiast bez wieści zniknął.

Zawstydzony zdemaskowaniem przez „Kurjer Częstochowski“ zamiarów swych zbrodniczych, Hoersing bezczelnie twierdzi, że okólnika takiego nie wydawał!

Zamieszczonej w gazetach niemieckich opowieści Hoersinga ludność polska nie wierzy zupełnie i znając instynkty tego zbója ufa, że wiadomość, podana przez „Kurjer Częstochowski“ i „Iskrę“ jest najzupełniej prawdziwą.

Tyle korespondent „Kurj. Częstochowskiego“.

—o—

Katowi Śląska odpowiedzieć możemy, że łże, jak najęty, jak mówi przysłowie polskie.

Kacie ludu śląskiego, szczęśliwi jesteśmy, że zdemaskowaliśmy twe zbrodnicze zamiary. Świadczy o tem najlepiej przesłana do Rządu Polskiego fotografja haniebnego dokumentu z podpisem pana, panie Hoersing.

Wobec tego, że „wobec świata całego“ prostujesz morderco ślązaków wiadomości „Kurjera“ i my również wobec świata całego wołamy, że czas już najwyższy, aby pan, panie Hoersing za swe liczne zbrodnie zawisł na szubienicy.

Zbrodnia zwykle wychodzi na jaw, więc spotkał cię, herszcie bandytów pruskich, los opryszka, złapanego na gorącym uczynku.

Tu nie pomogą żadne twierdzenia, że „Kurjer Częstochowski“ i „Iskra“ są najbardziej antyniemieckiemi pismami w Polsce!

Czas najwyższy iść na szubienicę, kacie Hoersingu!

Tworzenie nowego gabinetu.

Telegram własny „Kurjera Częstoch.“

WARSZAWA. 12.12 Między Polsk. Stron. Lud. a Nar. Zjedn. Lud. odbywały się narady w sprawie utworzenia gabinetu. Zgodzono się na program wspólny w sprawie rolnej i konstytucji i postanowiono aby zarządy tych ugrupowań dążyły do utworzenia Rządu parlamentarnego.

Pokaźna większość wypowiedziała się za powierzeniem teki premjera posłowi Skulskiemu P. S. L., Nar. Zj. Lud., Zw. Lud. Nar., Nar. Chrz. Rob. i Zjedn. Mieszcz.

O powyższej decyzji zawiadomiono Naczelnika Państwa.

—(o)—

Delegacja bolszewików rokuje z P.P.S.

w Warszawie.

Zdrada Państwa! Co na to — Rząd nasz?

WARSZAWA, 12.12 „Gazeta Por.“ donosi co następuje:

„Czy rządowi polskiemu jest wiadome, że do Warszawy przybyła specjalna delegacja rządu sow[illegible] R[illegible] kto-ra to delegacja prowadzi rokowania z pe-[illegible] i co r[illegible] zamierza zrobić dla uk[illegible] tych konszachtów, które na wy-rzą[illegible] kraju i państwa?

Rozpowszechniajcie „Kurjer Częstochowski“.

TELEGRAMY

Próbny alarm wojsk koalicyjnych

WIEDEŃ. Z Frankfurtu donoszą.

Wczoraj w nocy zaalarmowano całą załogę koalicyjną w Kolonji. Wszystkie oddziały na rozkaz marszałka Focha stanęły w pogotowiu do marszu przeciw Niemcom. Chodziło mu o alarm próbny, mający na celu przygotowanie wojsk angielskich, które na wypadek zaostrzenia się sytuacji będą użyte przeciw Niemcom.

205,964 marek w nadbrzuszniku.

SOSNOWIEC. 12.12 Wczoraj wieczorem około godz. 6 i pół sierżant IV komisarjatu Policji Sosnowieckiej p. Otrębski spotkał na Dębowej Górze podejrzaną dorożkę z 4 ma żydami i 2 żydówkami (podczas gdy wolno przewozić w dorożce maximum 4 osoby), którą zatrzymał, sprowadzając, jadących w niej w stronę Sosnowca z Modrzejowa żydów do komisarjatu.

Przy osobistej szczegółowej rewizji u jednej z żydówek, Hindy Igry, zamieszkałej w Modrzejowie, znaleziono mk. niemieckich 205.964 w nadbrzuszniku żołnierskim a u Natana Igry — 60 000 koron i 165 marek niemieckich, przywiezionych z zagranicy.

Hinda Igra tłumaczyła się, że jest to jej majątek, który chciała wymienić w banku, a Natan Igra oświadczył, że chciał korony zmienić za granicą, ale mu ich nie przyjęto, więc je przywiózł z powrotem. Dzięki sierżantowi Otrębskiemu przyłapano oboje.

—(x)—

Ogłoszenie.

Komenda V Okręgu Białostockiego Policji Państwowej przyjmie do służby w Okręgowym Urzędzie Śledczym około 50 niższych funkcjonarjuszów.

WYMOGI.

1. Obywatelstwo Polskie.
2. Nieskazitelna przeszłość.
3. Wiek od 25 do 45 lat.
4. Zdrowa i silna budowa ciała przy odpowiednim wzroście.
6. Pierwszeństwo mają kawalerowie fotografi, chemicy, daktyloskopi posiadający um. stenografiji, władający językiem niemieckim, rosyjskim, francuskim, angielskim, posiadający umiejętność policyjną tresury psów, i w ogóle praktykę w służbie wywiadowczej.

UPOSAŻENIE.

1. Pobory miesięcznie od 390 mk. i djety stosownie do szarży i fachowych uzdolnień.
2. Wolne mieszkanie światło i opał w koszarach.
3. Wyżywienie w wspólnej jadalni za opłatą 6 mk. dziennie.

Oferty składać pod adresem Komenda V Okręgu P. P. Białystok Warszawska nr. 50.

Dokoła odbudowy Europy.

Sprzeczne wiadomości.

„Victoir“ dowiaduje się z Londynu: Lloyd George oświadczył, że rząd angielski obraduje w tej chwili wspólnie ze Stanami Zjednoczonemi nad środkami mogącemi sprowadzić ulgę w stanie ekonomicznym Europy środkowej, Jest jednak rzeczą niemożliwą już teraz podać dokładniejsze wiadomości o tej sprawie.

— —

Minister skarbu Stanów Zjednoczonych doniósł Kongresowi, że rząd amerykański nie weźmie udziału w akcji celem poprawienia europejskich kursów walutowych, Ponieważ Ameryka nie potrzebuje się obawiać konkurencji towarów europejskich na rynku amerykańskim akcja taka na korzyść waluty europejskiej ze strony Ameryki byłaby bardzo niepraktyczną.

Donoszą w telegramie iskrowym z Londynu: Kierownik angielskiej akcji ratunkowej Sir William Gonds przedłożył gabinetowi po powrocie z podróży po środkowej Europie sprawozdanie, w którem zaznacza, że obszar ten znajduje się tuż przed katastrofą. Małe narody, które uzyskały wolność, mogą podobnie jak Austrja tylko przy największych wysiłkach ze strony koalicji zostać uratowane. W tej akcji ratunkowej Stany Zjednoczone powinny wziąć udział. Gabinet angielski obraduje obecnie nad sprawozdaniem Goodsa.

Paderewski padł ofiarą swego otoczenia.

„Ill. Kur. Codz.“ donosi, że Paderewski byłby się utrzymał u steru i zdołał utworzyć gabinet z pierwszorzędnych sił fachowych, **gdyby nie jego otoczenie, złożone z różnych aferzystów,** jak Górski, Znamięcki, Hordyński i inni, trudniący się intratnemi transakcjami handlowemi, kosztem waluty państwowej, kosztem narodowego majątku. Minister Biliński w decydującej chwili chciał mieć pisemne zapewnienie, że żaden nawet najmniejszy wydatek, żadna transakcja handlowo-finansowa zagraniczna i wewnętrzna nie będzie wykonaną bez wiedzy i decyzji ministra skarbu.

Paderewski w zrozumieniu doniosłości sprawy był gotów dać to zapewnienie, niestety jednak pod wpływem tej grasującej między Londynem, Paryżem a Warszawą protegowanej **czeredy uległ złym podszeptom i nie okazał na tyle silnej woli,** aby naprawdę wyłącznie i samodzielnie stanąć u steru państwa.

Z tą chwilą los gabinetu Paderewskiego nr. 2 był przesądzony.

W ten sposób atmosfera Warszawy o-

czyści się nareszcie ze zgrai niebezpiecznych szkodników państwa, którzy nie wahali się kompromitować szlachetnej postaci Paderewskiego i nadużywać jej dla swoich mniejszych interesów, jakkolwiek (na razie przynajmniej) — pada najszlachetniejsze serce w Polsce, pierwszy obywatel i patrjota.

— c —

Co dzień niesie.

Nadużycia kolejowe w Wilnie.

Z Wilna donoszą. Żandarmerja polowa frontu litewsko-białoruskiego wykryła na dworcu towarowym wileńskim wielkie nadużycia. Odnaleziono dwadzieścia wagonów z mąką, przeznaczonych dla wojska, których władze kolejowe nie mogły odnaleźć. Na dworcu samym część mąki rozkradziono. Dokonano licznych aresztowań. Śledztwo w toku.

Strajk tramwajowy w Warszawie.

Wczoraj o godz. 1 po południu wybuchł w Warszawie strajk tramwajowy. Wystawiono żądania natury ekonomicznej, mianowicie podwyżki o 25 proc. oraz dodatku drożyźnianego w gotówce w wysokości 600 marek miesięcznie. Dotychczasowy dodatek drożyźniany wyraził się w deputatach w naturze i gotówką 350 marek. Zarząd tramwajów ostatnio z własnej woli podniósł dodatek drożyźniany do 450 marek.

Dyrekcja tramwajów nie jest w możności zaspokojenia tych żądań. Niema widoków na szybkie zakończenie strajku.

Aby mieć mieszkanie, zmieniają nawet religję

Nowa ustawa mieszkaniowa przewiduje wysiedlenie z Warszawy cudzoziemców w celu uzyskania szeregu mieszkań dla nieposiadających ich urzędników i innych obywateli miasta Warszawy.

Wywołało to popłoch zwłaszcza wśród Rosjan, którzy na gwałt zaczęli się starać o obywatelstwo polskie, a nawet przechodzić na katolicyzm, byle tylko pozostać w Warszawie i w dotychczasowych mieszkaniach. Dzienniki nawołują, ażeby położyć kres temu uchylaniu się z pod ustawy.

Klęska Kołczaka.

„Oesterreichische Morgenzeitung” donosi, że czerwone wojska w pościgu za armją Kołczaka przesunęły się poza Tomsk,

Armja Kołczaka poszła w rozsypkę. Oficerowie zostali w przeważnej części zamordowani przez własnych żołnierzy. Generała Tołstoja rozstrzelali żołnierze. Wiele oddziałów przeszło na stronę sowietów.

Rozstrzelanie krwiożerczej Róży.

Lwowskie dzienniki donoszą z Bukaresztu, że sąd garnizonowy w Kijowie skazał na śmierć słynną Różę, najokrutniejszego agenta tamtejszej czrezwyczajki. Wyrok wykonano przez rozstrzelanie.

Stwierdzono, że nazywała się ona Iza Szwarc.

W okresie swej działalności Róża zastrzeliła własnoręcznie kilkuset skazańców.

Nowy szef sztabu w Poznaniu.

Szefem sztabu dowództwa okręgu generalnego w Poznaniu mianowany został podpułkownik Fabrycy, dotychczas spełniający służbę w Warszawie, jako zastępca generalnego inspektora piechoty.

Pokojowa nagroda Nobla nikomu się nie dostanie.

Z Chrystjanji nadchodzi wiadomość, że komitet nagród Nobla postanowił nikomu nie nadawać nagrody pokojowej na rok 1918—1919. Jest to bardzo charakterystyczne postanowienie w chwili, kiedy pokój dochodzi do skutku.

Jak wiadomo, komitet Nobla ma zamiar nie nadawać w tym roku także nagrody literackiej. W tym strajku członków sztokholmskiej Akademji umiejętności, która jak wiadomo dysponuje między narodowemi nagrodami Nobla, upatrują niektórzy tendencje germanofilskie. Niemcy nie mają żadnego dzieła literackiego, któreby zasługiwało na nagrodę, pokój zawarto na szkodę Niemiec, a więc ani jednej ani drugiej nagrody nikt nie dostanie.

Wiedeń pozbywa się niepotrzebnych żywiołów.

W Sejmie dolno-austrjackim postawił poseł chrześcijańsko - społeczny Homola wniosek nagły, domagający się od rządu krajowego, by z największym pośpiechem przeprowadził wyjazd z Wiednia wszystkich szkodliwych miastu obcych obywateli, a zwłaszcza żydów galicyjskich.

Wniosek domaga się dalej, by rząd krajowy co 18 dni przedkładał Sejmowi sprawozdanie o stanie akcji ewakuacyjnej. Wniosek został przyjęty znaczną większością głosów.

———

Zapisujcie się do „Sokoła“.

Źródło niepowodzeń rządów socjalistycznych.

Według doniesienia pism wiedeńskich Lloyd Georg miał w rozmowie z pewnym dziennikarzem amerykańskim oświadczyć.

„Zwracam uwagę, że wszystkie rządy socjalistyczne nie dopisały. Tłómaczę to w ten sposób, że najlepsze głowy socjalistyczne ugrzęzły w czystych abstrakcjach. O ile działają piórem, są na wysokości zadania. Zetknąwszy się natomiast z życiem praktycznem i podjąwszy czynną politykę, zawodzą. Twierdzi się, jakoby demokraci socjalni nie mogli zrealizować swych pomysłów z powodu przeszkód ze strony żywiołu mieszczańskiego. Otóż to jest właśnie nieprawdą. Zarówno w Rosji jak i na Węgrzech usiłowano wprowadzić w życie najczyściejsze formy komunistyczne i uczyniono to bez jakichkolwiek przeszkód ze strony żywiołu mieszczańskiego, a mimo to także tam socjalizm zawiódł w sposób żywiołowy.

Szczególnie zabójczym okazał się system rad, przy którym dochodzi do głosu i władzy nie najzdolniejszy, czy najuczciwszy członek-teoretyk, lecz zawsze tylko najradykalniejszy agitator.

Świat musi być rządzony przez istotnie zdolnych ludzi, przez pewnego rodzaju duchowną arystokrację, która umie ocenić potrzeby ogółu, a uwzględnić także prawo jednostki. Ideał ten osiągnęła Anglja.

Krociowe fundusze fornali dla bolszewików.

„Gaz. Kiel.“ donosi, iż przy likwidacji strajku rolnego wyszedł na jaw cały szereg szczegółów, dotyczących organizacji Z. Z. R. R. Między innemi okazało się, że „służba folwarczna w cichości składała ogromne fundusze na agitację bolszewicką. Niejeden z tych rzekomo pokrzywdzonych fornali składał w ręce agitatorów, oprócz 50—100 koron składki półrocznie, jeszcze haracz w naturaljach jak mąkę i to pszenną, masło, ser, jaja i t. d.“

Tak zaopatrzeni w pieniądze i żywność agitatorzy, dodaje „Gaz. Kiel.“ — mogli rzeczywiście obiecywać ciemnemu robotnikowi objęcie folwarków, rewolucję i t. d. Jeżeli weźmiemy pod uwagę, że tak było w każdym powiecie i prawie w każdym majątku, to okaże się, że otrzymano wprost ogromne fundusze do swojej dyspozycji i na pomoc dla Leninów i Trockich.

A na naszych Górnoślązaków, Mazurów, Czerwony i Biały Krzyż robotnik rolny „pieniędzy nie ma“.

„Gaz. Kiel.“ kończy swe uwagi zaznaczeniem, iż „czas wielki, by nasza prokuratorja wglądnęła w te fundusze“.

Z Rady Miejskiej.

Na wstępie Rada uchwaliła, że nowa taryfa na prąd elektryczny obowiązywać ma od dn. 1 grudnia b. r.

Następnie Rada ogłosiła posiedzenie za tajne. Jak się dowiadujemy, na tajnem posiedzeniu odczytany był **list robotników elektrowni w sprawie podwyżki pensji inż. Tyszeckiego z groźbą strejku.** Rada uchwaliła sprawę tę powierzyć do załatwienia Magistratowi wraz z Inspektorem pracy. Po załatwieniu tej sprawy posiedzenie ogłoszono za jawne.

Na wniosek Magistratu Rada uchwaliła przyznać 13-tą pensję pracownikom miejskim, płatną w czasie 1—10 stycznia przyczem 1) pensja ma być wypłacana wraz z dodatkami, 2) pensję mają otrzymać i ci, którzy pracowali do dnia 1.10 b. r.

Następnie w sprawie podatku repartycyjnego, Rada upoważniła Magistrat o wystąpienie do władz skarbowych **o zredukowanie wysokości tego podatku** (władza skarbowa żąda przeszło 180.000 mk. i o odroczenie terminu zapłaty, i uchwaliła pobierać 50 proc. dodatek na rzecz miasta wraz z 20 proc. karą za uchybienie terminu. Do Komisji dla rozdziału podatku repartycyjnego z Rady wybrani zostali pp. Tomczyk, Franke, Smuga, Goldstein i Wolniak.

Wniosek Magistratu o normie węgla dla nauczycieli powszechnych w wysokości dla samotnych 1 i pół korca miesięcznie w przeciągu 160 dni, i dla familijnych po 2 i pół korca miesięcznie w przeciągu 160 dni i półtora korca miesięcznie w przeciągu 205 dni, został przyjęty.

Podniesiono opłatę w szpitalach miejskich za wyżywienie personelu i chorych do 4 mrk. dziennie z dniem 1 stycznia.

Do delegacji gospodarczej powołano p. Świeżego.

Nagły wniosek Magistratu o wywła-

północnej części miasta za koszarami Zaszczenie gruntów pod nowy szpital w wady od różnych właściciel gruntów w ogólnej przestrzeni 16 morgów został jednogłośnie przyjęty.

Nakoniec Rada przyjęła wniosek pobierania opłat za wynajmowanie parków miejskich na koncerty i zabawy; i od pierwszych po 150 mrk., od drugich po 250 mrk. Są to stawki od towarzystw użyteczności publicznej; od osób prywatnych stawki mają być dwa razy wyższe.

Ziemiaństwo a sprawa aprowizacji kraju i pomocy dla wojska.

Na odbytym w Warszawie zjeździe reprezentantów organizacji ziemiańskich, tworzących Radę Naczelną O. Z. uchwalono do ogółu ziemiaństwa dwie następujące odezwy:

Odezwa w sprawie aprowizacji.

„W obliczu wielkiego zagadnienia wyżywienia kraju i armji, od którego rozwiązania zależy normalny układ stosunków społecznych szczęśliwy rozwój państwa naszego, w dobie zmagania się narodu o byt, o zachowanie spuścizny prawem dziejowem mu przekazanej i o ustalenie granic państwa, zawsze wierni zasiadzie, iż dobro powszechności górować winno nad interesem grup lub warstw, wzywamy wszystkich członków organizacji naszych by (nie bacząc na nieprzychylne nam tendencje czynników rządzących i niektórych kół społecznych) dołożyli wszelkich starań dla najrychlejszego i najobfitszego dostarczenia produktów, zgodnie z obecnie obowiązującemi w tej mierze przepisami.

Sumienne wykonanie obowiązków obywatelskich przez ziemian jest sprawą ich dobrej sławy i tylko pełniąc je gorliwie, stwierdzą swą trwałą wartość w narodzie.

W sprawie pomocy dla wojska.

„Największym skarbem, jaki naród Polski posiada w dobie obecnej jest jego armja, która spoistością ducha i bezgraniczną ofiarnością krwi dokonuje bez przerwy wielkiego dzieła zcalania i budowania państwa Polskiego. Swiadomi tego, ile jej bohaterstwu zawdzięczamy, wiemy również, iż jest ona duchem z ducha narodu, krwią jego krwi i że tyle z siebie sił wydać może, ile ich czerpie z narodu.

Aby tej łączności dać świadectwo żywe i ulżyć żołnierzowi choć w drobnej części brzemię trudu, jaki dziś dźwiga, wzywamy wszystkich członków naszych organizacji by jaknajgorliwiej i naiwydatniej brali udział w zbieraniu ciepłej odzieży dla żołnierza polskiego i dali tem wyraz serdecznej troski o jego los.

Za: Związek Ziemian b. Kongresówki, Zjednoczenie Ziemian w Krakowie, Zjednoczenie Ziemian we Lwowie, Związek ziemian w Poznaniu, Centralne Towarzystwo Gospodarcze w Wielkopolsce, Zjednoczenie Producentów Rolnych w Wielkopolsce, Związek Rolników Polskich Województwa Pomorskiego, Wołkowyski Oddział Związku Ziemian, Grodzieńskie, Wołkowyskie, Słonimskie i Brzesko - Kobryńsko - Prużańskie Towarzystwo Rolnicze i za Zrzeszenie Właścicieli Lasów

Rada Naczelna Organizacji Ziemiańskich.

Odezwy te w imieniu R. N. O. Z. podpisali pp. Kazimierz Fudakowski, Tadeusz Szołdrzyński i Witold ks. Czartoryski.

Jasna Góra dla Ameryki.

W końcu grudnia wyjechać ma do Ameryki pod przewodnictwem ks. Bączkowskiego delegacja młodzieży polskiej w celu wyrażenia podzięki amerykanom czy polakom czy obywytelom innych narodowości za ich ofiarność względem dziatwy naszej.

Jak się dowiaduje „Kur. Częstoch.“, delegacji tej O.O. Paulini z Jasnej Góry wręczyć mają piękny wizerunek M. B. Częstochowskiej z prośbą o doręczenie go wiernym synom Polski, którzy z za oceanu spieszyli z pomocą rodakom w czasie okropnej wojny europejskiej.

Również i Sodalicja Marjańska przy Jasnej Górze zamierza prosić delegację młodzieży o zabranie adresu pamiątkowego.

W myśl uczczenia w ten sposób patrjotyzmu naszych braci godnie świadczy o inicjatorach projektu.

— (o) —

K R O N I K A

Jak posłać gwiazdkę dla żołnierza.

Celem zapewnienia należytej i sprawnej komunikacji pocztowej z kraju do armji w polu i umożliwienia przesłania żołnierzom w polu podarków świątecznych w czasie nadchodzących świąt Bożego Narodzenia, Centralny Zarząd poczt polowych poczynił odnośne zarządzenia, wobec czego publiczność nie ma potrzeby starać się o uboczne drogi i sposoby przesłania korespondencji lub paczek do krewnych, należących do armji w polu.

Paczki do armji w polu (wagi 5 klg.) za opłatą przy nadaniu 1 marki lub korony bez oddzielnych adresów przesyłkowych. Adres ma być napisany na samej paczce atramentem lub ołówkiem atramentowym i zawierać ma: imię i nazwisko odbiorcy, przynależną formację wojskową adresata i numer poczty polowej (nazwy miejscowości, gdzie dana formacja się znajduje, podawać niewolno). Do wnętrza paczki włożyć należy osobną kartkę z adresem odbiorcy i wysyłającego i dokładnym odpisem zawartości paczki. Opakowanie ma być trwałe i silne z deszczułek drewnianych. Paczki o ścianach cienkich, tekturowe lub blaszane, obszyte być mają czystym płótnem lub tkaniną. Czystą bieliznę, ubranie, obuwie można przesyłać w obszyciu płóciennym bez skrzynek. Paczki muszą być nadane na poczcie otwarte z gotowym materjałem do opakowania i po sprawdzeniu zawartości mają być zamykane przez nadawcę wobec urzędnika. W paczkach do armji w polu nie wolno przesyłać listów, rysunków, map, gazet, druków i t. p. oraz przedmiotów wybuchowych, zapałek, łatwo się psujących artykułów spożywczych, jak jaj, ryb, mięsa surowego lub gotowanego. Natomiast z artykułów spożywczych wolno przesyłać wszelkie konserwy, tłuszcze w puszkach blaszanych i lutowanych, wędzone wędliny, cukier, herbatę, czekoladę i t. p. Zwraca się uwagę publiczności, że dokładny adres i należyte opakowanie paczek są głównemi warunkami pewnego nadejścia tychże do rąk adresatów.

Nowy radny.

Na miejsce r. R. Pruszkowskiego, który wybrany został na ławnika, wszedł do Rady miejskiej dotychczasowy zastępca p. Eugenjusz Makowski.

Zawieszenie wydawnictwa.

Redakcja czasopisma „Tydzień kolejowy“ mającego za zadanie szerzenie kultury społecznej, narodowej i zawodowej wśród kolejnictwa polskiego, prosi nas o zaznaczenie, że pismo to z powodu niesłychanego podrożenia roboty drukarskiej przestało wychodzić od dnia 1 października rb.

Oto jeszcze jedna placówka społeczna która padła ofiarą rujnującego naszą kulturę wyzysku drukarskiego.

Szkoła zawodowa w Częstochowie.

We czwartek przy udziale wybitniejszych osób ogółu miejscowego odbyło się w Banku Handlowym zebranie w kwestji założenia w Częstochowie Szkoły zawodowej, o której pisaliśmy obszernie we wczorajszym „Kurjerze“.

Sprawę założenia uczelni referował specjalnie przybyły do Częstochowy delegat Ministerstwa oświaty. Zebrani jednogłośnie uznali konieczność i palącą potrzebę założenia takiej szkoły i orzekli, że tą inicjatywę tych uczelni Ministerstwo powinno społeczeństwo poprzeć jaknajsilniej. Szkoła taka byłaby założona przez ministerstwo, a subsydjowano jedynie przez społeczeństwo.

Wobec tego ta uczelnia obsługiwałaby nietylko miasto, lecz i powiat cały, wybrano ad hoc komisję z 3 członków złożoną, która w dniu wczorajszym udała się do przedstawicieli miasta i do p. Steczky, aby omówić kwestję udziału tychże w subsydjowaniu szkoły.

Zebranie robotnicze.

W niedzielę 14 bm. bm o godz 1 po poł. w sali „Ogniska Robotniczego“, Krakowska 13 odbędzie się zebranie Polskich Związków zawodowych robotników chrześcijańskich.

Echa ustąpienia Paderewskiego w Częstochowie.

Otrzymaliśmy co następuje:

Zebrani w dniu 8-ym grudnia r. b. członkowie Kółka rolniczego i Rady Opiekuńczej miejscowej przy parafji św. Barbary w Częstochowie, jak również liczni parafjanie w liczbie około 500, po zakomunikowaniu im, że prezes ministrów p. I. Paderewski wskutek trudności napotykanych przy tworzeniu nowego rządu ustąpił, oświadczają, że byłoby to niepowetowaną niczem dla całego narodu klęską, gdyby p. Paderewski nie wrócił do steru rządu i nowego gabinetu nie utworzył.

Wobec tego zebrani wyrażają p. Paderewskiemu całkowite zaufanie za dotychczasowy kierunek sprawami państwa polskiego i usilnie proszą, aby niezrażony żadnemi trudnościami nie usuwał się od pracy nad odbudową Polski silnej i niepodległej, będąc przekonanym, że cała ludność wiejska zdrowo myśląca popre Jego usiłowania.

Następują liczne podpisy.

Rada Opiekuńcza Miejscowa w Grabówce.

Kółko Rolnicze „Rolnik“ w Częstochowie, przy kościele św. Barbary.

Co robić z monetą srebrną.

„Dziennik Poznański“ pisze na temat monety srebrnej: „Co robić z monetą srebrną? Wywóz srebra z Wielkopolski przez żydów z Kongresówki nie ustaje. Szkoda, że tak mało osób informuje społeczeństwo przez prasę o obecnej wartości srebra na rynku międzynarodowym. Z nieznanych obrachunków płacą przede wszystkiem Niemcy ceny nadzwyczajne Nza srebro, daleko wyższe niż po innych krajach. Ich hasłu służą żydzi z miast kongresowej Polski, mianowicie z Łodzi i Kalisza, i w tym celu odwiedzają nas pod różnymi pretekstami i zarabiają ogromnie. Skupując srebrną walutę niemiecką, płacą bowiem haniebnie mało bo za 100 marek srebrnych około 150 do 160 marek naszych papierowych. Tymczasem Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa (przyszły Bank Polski) płaci 300 proc czyli za 100 marek srebrem 300 marek papierowych naszych pieniędzy. Kto więc srebro w monecie zebrał, niechaj do tej naszej Kasy Polskiej się uda, zaś władzy śledczej przy sądzie doraźnym poda owych żydków szkodliwych, którzy przyłapani wiją się i kręcą, ale ostatecznie bywają w regule zasądzeni. Niebezpieczniejsi od nich są owi polacy, którzy im służą, a których żydzi najmują, aby jeździli po miastach i miasteczkach Wielkopolski i skupowali, a raczej wyłudzali monety srebrne, nagromadzone u nas i przewozili do Królestwa. Tych przedewszystkiem władzom podać należy.

Łapka na ludzi.

Mijając posesję p. A. Glińskiego w przejściu z ul. Ogrodowej na Stawową w chodniku obok rynsztoka podczas brukowania tych ulic przed dwoma miesiącami zrobiono otwór do kanału, który cementem i cegłą obmurowano.

Obecnie otwór ten jest bez przykrycia i pewnie tak zostanie. — Należy ostrzedz wszystkich tamtędy przechodzących, by uważali dobrze w tem miejscu, be łatwo jest wpaść i złamać nogę.

A. S.

Strajku pocztowego nie będzie.

Wczoraj delegaci Związku pracowników poczty i telegrafu zwrócili się do swego ministerjum z żądaniem poprawy ich bytu materjalnego, grożąc w przeciwnym razie strajkiem.

Ponieważ żądania funkcjonarjuszów pocztowych oparte są na niedostatecznej aprowizacji, prezydjum ministerstwa poczty i telegrafu uznało je za słuszne i obiecało wszystkie żądania uwzględnić, wobec czego strajk nie grozi.

Zebranie „Wyzwolenia“.

W niedzielę 14 bm. o godz. 2 pop. w gmachu Panoramy odbędzie się zebranie ogólne zwołane w drugim terminie członków kooperatywy „Wyzwolenie“.

Sprostowanie.

W nr. z 5 grudnia w wzmiance o samorządzie, zaprowadzonym przez wychowawców w VI klasie Gimnazjum Państw wkradła się pomyłka. Zamiast zdania „Samorząd rozstrzyga nieporozumienia między profesorami i uczniami“ powinno być: „Samorząd pośredniczy w sprawach jak wymierzanie kar i t. p. pomiędzy pp profesorami i klasą“.

Z DNIA.

Chłop.

Przed laty śpiewał mu Wyspiański,
Że ostał mu jeno sznur.
Wybuchła wojna, przyszedł pasek
I chłop ma znowu „złota wór“.

To nie ten dawny biedny lud,
To dzisiaj już są „pany“.
Co za sprzedane drogo zboże
Kupują „fortypisny“.

Zet.

Nowocześni „zbójcy“ bandyci.

Banda liczyła 32 ludzi. — Operowała w okolicy Marsylji. — Na jej czele stał 19-letni chłopiec. — Zorganizowani po wojskowemu.

Wojna stworzyła dziwne stosunki we Francji. Potworzyło się tam na prowincji sporo band i szajek, które prowadzą życie tak awanturnicze, jak to tylko w fantazji autora filmowego nieraz się widzieć daje.

Swieżo aresztowano w Marsylji taką bandę zorganizowanych bandytów, będących niby odbiciem nowoczesnem „Zbójców“ Schillera. Cyfra członków bandy była 32, byli oni świetnie zorganizowani i uzbrojeni, a pomiędzy nimi byli arabowie, chińczycy, murzyni. Siedliskiem ich był stary dom, nawpół zdemolowany, nie opodal wybrzeża morskiego, i tu przebywała stale cała szajka. Szefem jej był młody 19 letni chłopiec, nazwiskiem Henryk Crallo. Chłopiec ten miał bardzo twardą dłoń, a jego podkomendni słuchali go bez szemrania. Banda była tak urządzona, że na zmianę jedni byli obowiązani iść na połów drogą kradzieży jadła i napojów, inni tymczasem kradli rzeczy, nadające się do spieniężenia. Inni, a między nimi trzech senegalczyków, bardzo silnych i zdecydowanych na wszystko, byli używani do napadów na pociąg, krążący właśnie w okolicy ich siedziby. Sporo marynarzy i żołnierzy amerykańskich zostało doszczętnie ograbionych przez tych „czarnogwardzistów“ bandy rozbójniczej.

Wszyscy członkowie tej bandy byli jednakowo umundurowani, żywili się ze wspólnej kuchni, a nawet mieli wspólnego kucharza i skarbnika.

Dzięki energicznym krokom policji marsylijskiej, udało się całą bandę otoczyć i uwięzić.

Z sali koncertowej.

Wielki wieczór P. P. A. T. K.

Urządzony w dniu 11 b. m. koncert w Straży Ogniowej, przewyższył nadzieje nawet tych, którzy od czasu do czasu mają sposobność usłyszenia naszych mistrzów pieśni i słowa w stolicy. Przepełniona publicznością aż do ostatniego miejsca, sala Straży Ogniowej przedstawiała jedno morze głów. Częstochowa dała niezbicie dowody, że odczuwa potrzebę rozrywek w lepszym stylu i że koncert z udziałem tak wybitnych sił zawsze liczyć może na powodzenie.

Ignacy Dygas darzył nas po królewsku czarował swym głosem i przenosił nas w krainę piękna, śpiewając aż 11 pieśni, więc 7 na bis, co świadczy najlepiej jak entuzjastycznie był witany. W głosie Dygasa imponuje szkoła, którą ten znakomity artysta zdołał posiąść u mistrzów nauki śpiewu, tam, gdzie najpiękniej brzmi pieśń i równą jest mowie aniołów. We Włoszech posiadł Dygas tajniki sztuki śpiewaczej, którą tak godnie reprezentuje ten niezwykle utalentowany i sympatyczny śpiewak polski. Skarb niedającej się wyrazić w żadnej nawet najlepiej na giełdzie stojącej walucie ma E. Gasiński. Tym skarbem nieocenionym jest humor, dzięki któremu zdobywa sobie E. Gasiński od szeregu lat wciąż nowe rzesze zwolenników jego talentu.

Jedynaczką zespołu była czarująca wdziękami Belina-Leszczyńska, świetna partnerka E. Gasińskiego w dwu odegranych na estradzie bez kurtyny wprawdzie i dekoracji, ale za to z humorem szampańskimi groteskach.

Akompanjament spoczął w godnych rękach dyrygenta opery warszawskiej opery p. M. Rudnickiego, słowem całość była znakomita i nic dziwnego, że bardzo wiele osób prosiło artystów o odwiedzenie raz jeszcze żądnej podobnych rozrywek Częstochowy.

Tyle o artystach. Pierwszy zaś w Częstochowie debiut młodej ale zdradzającej dużo zdolności w tym kierunku (jeżeli się tak wyrazić można) Pierwszej Polskiej Agencji Teatralno-koncertowej udał się również wspaniale. Kierownictwo Agencji przekonało się, że Częstochowa poprze jej zamierzenia i koncerty takie jak czwartkowy będą najmilszą rozrywką naszego miasta.

Życie kraju.

Bandytyzm w Zagłębiu.

W Strzemieszycach w ubiegłym tygodniu urządzono obławę na grasujących w okolicy bandytów.

Przy osaczeniu domu, w którym się banda ukrywała wywiązała się strzelanina skutkiem której jeden z bandytów został zabity, aresztowano podejrzanych o rozboje 16 osób.

Srebro w kaloszach.

„Kur. Zagł.“ donosi: Kalosze tak dziś drogie kupić sobie może nie każdy, to też używa ich się do ważnych nie raz funkcji.

Oto kilka dni temu, udający się za granicę, tuż za mostem szopienickim na szosie, po stronie śląskiej, zauważyli pewnego ładnie ubranego i w.., kaloszach jegomościa (izraelitę), jak zdjąwszy kalosze wyjął z tych „mokrostępów“ dwie dość duże paczki ze srebrem schował je do kieszeni, idąc dalej już bez troski ku Szopienicom.

LOTERJA R. G. O.

Piąta klasa. —Dziewiąty dzień.

Główniejsze wygrane.

Mk. 25.000 (premja) nr. 33760.

Mk. 8.000 n-ry 15108 57942.

Mk. 5.000 n-ry: 5754 15114 25014 57746.

Mk. 4.000 n-ry: 8387 45802 64947.

Mk. 1.500 n-ry: 1573 3720 8149 30711 36043 38104 45550 55405 57055 58094 54067.

Mk. 1000 n-ry: 2382 9215 7643 8694 16058 21792 33213 34602 65347 37586 40494 45391 46053 47147 47956 49272 50648 51111 55242 56521 69697.

Mk. 800. n-ry: 3345 5944 7332 9417 9905 12524 12852 16123 16424 20652 21120 25769 26335 29480 32146 33616 33604 34593 34985 35132 35392 38855 41004 43427 46028 54743 58020 59875 61744 63438.

Mk. 600 n-ry: 3724 4552 7525 9093 11105 11974 13425 13540 15731 16193 17548 17940 20977 21873 24233 24482 24582 28390 28637 30473 30943 33816 38171 41845 42206 42308 47844 47921 49954 50604 51147 51925 52597 52710 53362 56027 56046 56880 58634 59707 63866 65487 65502 65921 66653 68977.

Redakcja „Kurjera Częstochowskiego“ poszukuje **współpracowników do działu kronikarskiego**

Zarobek dobry

Zgłaszać się do Redakcji.

Redaktor i Wydawca: ADAM PACIORKOWSKI.

Odbito w Drukarni „Udziałowej“